Ner 31. z Warszawy Roku 1795. d. 21. Kwiet: we Wtorek.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

z Warszawy.

Odebraliśmy tu wiadomość dla całey Publiczności a osobliwie dla Obywatelów Wielkiego X. L. potrzebną, że Metryki tego Xstwa złożone są w *Petersburgu* w Pałacu nazwanym *Oniczków*, gdzie iest N. Imperatorowey Ross: gabinet. A zatym ieśliby kto dokumentów iakich potrzebował z tychże Metryk Litew: może albo do JP. *Kaczanowskiego* Metrykanta, lub do JP. *Kuzimowicza* Regenta wspomnionych Metryk odezwę uczynić, a pozyska wydanie żądanych papierów.

Donoszą, iż d. 14 Kwiet: przybył do Grodna Xże *Holsztyński*, i był przytomny tegoż dnia na wieczorney kompanii u Xcia Jmci *Repnina*. Zamiar przybycia iego niewiadomy.

Wyszczegulnienie ludności mieszkańców w Warszawie i Pradze dnia 1890 miesiąca Kwietnia roku 1795. sporządzone.

Osób Duchownych oboiey płci	588.
Gospodarzów z żonami —	21.204.
Synów — — — — —	9,982.
Córek — — — — —	10,626.
Dworskich i służących męszczyzn	4 338.
Służących niewiast — —	7,179.
Czeladzi różnych Professyi —	1,331.
Chłopców w terminie — —	936.
Ludu różnego męszczyzn —	4,709.
Niewiast — — — — —	5,679.
Znayduie się Męszczyzn	32,562.
Niewiast	34.010.
Summa	66,572.

PRAGA.

Duchownych — — — —	13.
Gospodarzów z żonami —	1.090.
Synów — — — — —	533.
Córek — — — — —	530.
Dworskich i służących męszczyzn	86.
Niewiast służących — — —	173.
Czeladzi różnych Profesyi —	76.
Chłopców — — — —	49.
Ludu różnego męszczyzn —	209.
Tegoż niewiast — — —	321.
Znayduie się na Pradze Męsz:	1,518.
Niewiast	1,564.
Summa ogulna	3,990.
Summa Summarum —	69,664.

Rekapitulacya.

Było w roku 1787. podług podobney Likwidacyi ludzi —	96,143.
W roku teraźnieyszym — —	69,664.
Ubyło więc	26,479.

Z Polski dnia 2. Kwietnia. Xże Radziwił Woiewoda Wileński z żoną swoią z Drezna, ma iechać do Berlina. Obie iego córki mianowane u Imperatorowey Jeymci Pannami Dworu, równie obie Xiężniczki Czetwertyńskie, Hrabina Potocka, i Panna Chorwat.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Marca. Owe prawo nazwane Wielkiey Policyi od l'Abbé Sieyes, ułożone a od Konwencyi d. 21. Marca de-

kretowane zawiera w sobie 19. punktow. Tytuł pierwszy tego prawa liczy punktow 6. a drugi 13. Mocna to głowa Abbé Sieyes, co takowy obmyśliła, sposob ratowania Konwencyi od przepaści, do którey onę gwałtownym usiłowano wtrącić sposobem.

Jakoż niebeśpieczeństwo zniszczenia Konwencyi i zakroy na rzeź Paryża, co się dnia 21. Marca dopełnić miało, chybiły szczęśliwie. Jakobini naypierwszemi skrytych podżog dowodzcami będąc, tylko co łba nieskręcili, chcąc Niebo i ziemię wzruszyć, aby Konwencyą obalić, wszakże Młodź Paryska wznoszącą się im urwała głowę. Trzy osobliwie okoliczności, okazały się być takowym ich układom przychylne. Naprzòd gdy szczupłość żywności kray trapiła, wyznaczono przez dekret, aby po funcie chleba, dla każdego dawano obywatela. Powtóre affisze w nikczemnych wyrazach porozrzucane, których sam podły styl oznaczał od iakich ludzi utworzone zostały, nakoniec sprawa 4rech przeszłey Deputacyi ocalenia członkow, to iest Barrera, Collota, Vadiera i Billaud zamieszania tego przyczyną były.

Dnia 21. Marca w pół do pierwszey z południa Ogrod Pałacu Egalité i Ogrod Thuilleries napełnione uzbroionym okazały się być pospólstwem. Młodź Paryzka, która się ich rozwiezłości oparła, nieco ucierpiała z początku, pod pretextem za to, iż włosy miała splecione, i upudrowane, ale wkrót-

ce ich pokonała i na wzaiem potłukłaj dobrze. Jakobini dowodzili zuchwałych naiemnikow, i gdyby mieli iaką do zgromadzenia się salę ogromną, możeby ostatni cios Konwencyi przynieśli. Lecz siła Narodu zbroyna z młodzieżą Paryzką razem złączona rozproszyła dowódzcow, i od nich naprawionych ludzi podłych, którzy latali z kiimi i pałkami, (mało bowiem kto miał oręż) Jakobini widząc się być opuszczonemi, w różne pierzchnęli strony, a naywięcey uciekło ich na przedmieście S. Antoniego i S. Marceau, gdzie aż do piwnic skryli się, niektórzy w czcze beczki i stągwie powłazili, kilku ich w zapale pierwszym zginęło. Robotnicy zebrali się w prawdzie kupami, chcąc ratować nie wiedzieć kogo, ale tych mnogie iedne po drugich patrole rozproszyły. Konwencya zbroyną siłą obwarowana była, ku nocy przecie wróciła się spokoyność.

Dnia 22. znowu o godzinie 6tey z rana, kupy tam i owdzie gromadne widzieć się dały. Biegali po ulicach podżegacze, ale ich liczne patrole chwytały, i do więzienia prowadziły. Zagorzałe naywięcey niewiasty, których nazwano wdowy Roberspierra, wrzaſkiem swym niezmierny wzniecały rozruch. Ale i te od żołnierzy rozegnane są wkrótce, ſklepy tak przez wczorayszy iako i dzisieyszy dzień przez kilka godzin pozamykane były, ale to przypisuią niedzieli dnia 22. a zaś 21. zamieszaniu wszczętemu przez Jakobinow.

Gdy Sessya tegoż dnia 22. Konwencyi była rozpoczęta, naypierwey wniesiono, aby wszystkie niewiasty z sali oddalone były. Po nieiakich narzekaniach wszyſtkie musiały ustąpić.

Lecointre rzekł: widzę z ukontentowaniem, ale nie bez zadziwienia, że w tey świątyni prawodawczey żadney kobiety nie ma, to iest owey partyi, która ieſt naymilsza rodzaiowi ludzkiemu. (Długie nastąpiły śmiechy, które głos Lecointra przerwały, cale nie prętko wróciło się milczenie) Piękna to wolność, zawołał Lecointre daley, w takiey niewoli zostawać, iaką wy cierpicie.— Do Opactwa zawołano! mówić dla wrzasku nie mógł. Ozwał się Duroy: Są pogłoski, iż galerye tuteysze maią dość ukrytych puginałow, upraszam, aby Lecointre z Wersalu był ſłuchany do końca, iżby można dać zdanie względem iego układow, gdy widzę że chcecie do porządku dziennego przystąpić. Niech nam wiadomo będzie reszta iego głosu. Konwencya dekretuie, aby Lecointre był ſłuchany. Wſtępuie na Katedrę. Jakże to powiada? Na galeryach sami tylko męszczyzni? a gdzież nasze połowice? gdzie niewiasty? Wypędzaią połowę nas, a ieſt że to wolność. Czyliż to gwałt ma być na nich dopełniony, aby się na wypędzeniu nas wszyſtkich ztąd wkrótce zakończył? Proszę, aby otworzone były dla niewiaſt galerye, niech tu wpływanie żadne mieysca

nie ma powszechney spokoyności burzycielow, niech się wszyftko dawnym swym utrzymuie zwyczaiem!

Legendre. Czyliż Konwencya w tym razie ma się tym zatrudniać, kto na galeryach być, a kto nie być powinien? Mówią, że się wpływ iakiś tu do naszego prawodawftwa gwałtownie wcifka. Trzeba zaifte mieć taką głowę iak Lecointre, aby podobne tu wprowadzać obserwacye. Proszę więc, aby do porządku dziennego przystąpiono, i gdyby zaraz Prezydent zwracał do niego każdego Obywatela, któryby w Konwencyi choćby naymnieysze nie ufności wrzucał nasienie. Dekretowano.

Tegoż dnia 22. wprowadzono do Konwencyi sprawę czterech Deputowanych. Prezydent nayściśleysze zaleca milczenie, i dodaie, że prawo nazwane wielkiey Policyi wczora dekretowane bez względu żadnego naypilniey ufkutecznione będzie.

Thibault żąda, iżby następnie ieden po drugim fluchani byli ofkarżeni, a potym aby Reprezentanci, którzy zechcą za niemi, lub przeciwko nim przywodzili swoie zdania.

Duroy przeciwi się takowemu wniofkowi, i żąda, aby pierwsi Lindet i Carnot mieli głos, ponieważ sami tego pragną. Dodał, że iako byli tych obżałowanych niegdyś w Deputacyi ocalenia publicznego koflegami, tak naylepiey całą tę sprawę znać muszą, o którą tu idzie.

Daie zatym Prezydent głos Robertowi Lindet. Rozpoczyna mowę. „Nie przy„chodzę tu powiada upraszać o miłosierne względy na rząd przeszły, ale przycho„dzę wam powiedzieć, że dawny ów Rze„czypospolitey Francuzkiey rząd oſkarżo„ny ieſt. Byłem ia sam iego członkiem „od dnia 15. Vindemiaire. Idę do sprawie„dliwości Narodu i zaklinam was, poznaycie „mię lepiey. Darmo kto powie, żem od „tey sprawy wyłączony. To nie podobna, „żebyście mówiącego mię nieſłuchali, i gdy„byście nie mieli czynności Deputacyi o„calenia zgruntu roztrząsnąć, gdy ta wła„dza, iakie zawsze operacye utrzymywała, „dotąd ukryto było. I ten ieſt cały zamiar mówienia mego.

„Gdy 6. Apryla Roku 1793. postanowio„na ieſt od Konwencyi Deputacya ocalenia „publicznego, i gdy władza iey oddana ieſt „obrony generalney tak wewnątrz, iako i „zewwnątrz Francyi, pod ów czas Mini„ſtrem był woiennym Bouchotte, Garat „Miniſtrem domowym, a Lebrun zagrani„cznych intereſsow, w ten czas Dumourier „zdradził oyczyznę. Wiadomo więc iaki był „ſtan Francyi w owym czasie.

Gdy wspomniał 31. dzień Maia, a wyrazami swemi częſto powtarzaiąc mówca, że tak lud chciał, że tak żądał, że tego się domagał. Gdy się więc to sprzykrzyło ſłuchaczom, przerwano głos, i zdraycą być niektórzy wołali.

Zatym Barras dopraszał się, aby Lindet rozpoczęty głos kończył, dozwolono.

Zaczął więc usprawiedliwiać przeszłą Deputacyą ocalenia, a co tylko zdało się być przykrego w Narodzie przez tę Deputacyą dopełnionym, składał to na okoliczności i nie uchronny fatalnych wypadkow przymus, który nie dopuszczał inaczey postępować.

Mówił zatym przez godzin 7. a gdy zmordowani Reprezentanci wołali ze wszystkich stron, że do słuchania im dalszego nie staie cierpliwości, inni mówili, że chce Lindet wszystkich uspić, a drudzy, że gdy połowa Deputowanych z sali wyszła, usiłuie wymową swoią wszystkich z niey wypędzić, iest to iak mieszanina złey gazety, którey nikt nie rozumie.

Dopraszać się więc zaczęto, aby Konwencyi Sessya trwaiącą być dekretowano póki rozruch w Paryżu nie ustannie, oraz aby wszyscy byli pilnie słuchani, którzy tak długie mowy iak Lindet adressować do słuchaczow zechcą, choćby to miało trwać 10. dni i tyleż nocy.

Dartygoyte rzecze, że ieśli roztrząsanie powinno być sprawy dozwolone, dla tego nie ma przyczyny obywatelow zdrowia nadwerężać, przeciwi się więc trwałości Sessyi dzienney i nocney.

Thibault rzecze: Proszę, aby nam Lindet powiedział, czy on za oskarżonemi, czyli mówi przeciwko nim, bo żaden bez wątpienia dotąd nie może czego chce godny

Reprezentant, zgadnąć. Niech więc wyraźnie a krótko kończy, potym obżałowani mówić będą.

Znowu się więc Lindet wrócił do mowy, a gdy ieszcze 3. godziny gadał, o godzinie 6tey przerwano mowę. Rzekł ieden z członkow, iż nie ma wątpliwości, że oſkarżeni Lindeta umyślnie nasadzili, aby zmordował do oſtatka cierpliwość Konwencyi.

Couthon zawołał: zaboycy ieſteście niewinności. Sam zbrodniarzu taki iesteś, dało się wiele ſłyszeć głosow. rozruch w sali i hałas. Prezydent nakrywa głowę, spokoyność wraca się, Lindet chce daley mówić, postrzegaią, że kilkanaście arkuszy ieszcze nie przeczytaney było mowy, bronią więc daley mówić, zwłaszcza że oſłabł sam Lindet, przeto się dopraszać zaczęto, aby wydrukowana była mowa.

Jędrzey Dumont przeciwi się twierdząc, że niewolno drukować mowy do połowy tylko przeczytaney, ale ieśli tak barzo Lindet ieſt zfatygowany, radzi. aby Sekretarz iego dokończył czytanie. Dozwolono. Czytał więc resztę mowy Sekretarz. Cała iey treść: że rapport o sprawie oſkarżonych d. 21. do Konwencyi podany nie był doſtateczny, gdyż oſkarża tylko 4ry członki Deputacyi ocalenia, gdy wszyſtkie inne dawnego rządu osoby należą do całey tey sprawy, a zatym dopraszał się, aby nowy rapport generalny był do Konwencyi podany.

Wydrukować tę mowę kazano. Po nim Carnot w odmiennym cale sposobie mówił. Jego światłe zdanie, przy dalszym tey sprawy ciągu i zakończeniu, może ciekawego czytelnika ukontentować.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 5. Kwietnia. Francuzi ſtoią wcale spokoyni przy Moguncyi i niewidać przygotowań do oblężenia. Spodziewaią ſię niektórzy iż w krótce zechcą ſię cofać.

Przed kilką czasy żądano prowiantu dla woyſk Reńſkich Auſtryackich u Cyrkułu Szwabſkiego. Odmówiono, atoli ten Cyrkuł ofiarował Cesarzowi wpodarunku 50,000. Talarch. Generał *Pihegru* zluſtrowawszy Forpoczty Francuſkie przed Moguncyą znowu potym powrócił do Kolonii. Wczora główna kwatera Hrabi *Clairfait* z Bockenheim do tuteyszego Miaſta przenieſiona.

Dnia 1. tgo mieſiąca Panuiący Xże Bipoński z Apoplexyi w Manheimie umarł, urodził ſię dnia 24. octobra 1746. Naſtępcą onego ieſt Xiąże Maxymilian Józef, który ſię urodził d. 27. Marca 1756. ieſt w związku Małżeńſkim z Xężną Maryą Wilhelminą Auguſtą *von Hessen Darmſtat* z którey Zony ma Córkę i dwóch Synów.

Od kilku dni przytomny tu ieſt Hrabia *Clairfait.* Miewa on konferencye z Pruſkim Generałem Xięciem *Hohenlohe*, ſpodziewaią ſię, iż między rzeczonemi obydwoma kommenderuiącemi Generałami prędki przechod Armiów przez Ren umówiony będzie.

Z Hannoweru d. 7. Kwietnia. Przeieżdzaiący wczoray Angielſki Kuryer doniosł iż Xżna *Wallii* dnia 2. Kwietnia ſzczęśliwie do Anglii przybyła.

Dnia 2. z Pyrmont Xiąże *Montmorency* a dnia 4. Poseł Pruſki Pan Dohm tu przybył.

Angielſki Xiążę *Adolph* ma nieiaki czas w *Oldenburgu* zabawić dla poratowania swego zdrowia.

Z Embeck w Hannowerſkim d. 8. Kwietnia. Od 8. dni 1,000 Artyleryi Pruſkiey i ſto wozów Ammunicyinych z Pontonami i Armatami tu ſię znayduie. Przyznać trzeba prawdę iż przez cały czas kwaterunku tak licznych żołnierzy iako i ſług woyſkowych żadney nie zaniesiono od Obywatelów ſkargi: owszem, wszyscy z zaſtanowieniem się przyznaią zupełną karność i porządek we wszyſtkim.

Z Hanau dnia 4. Kwietnia. Tuteysza Gazeta dzisieysza zamyka naſtępne wyrazy:

Mówią tu, że Francuſki Generał, trzymaiący w obleżeniu *Moguncyą* poſłał do Auſtryackiego Generała Trębacza z oznaymieniem, iż Kuryer z Paryża przywiózł mu rozkaz, aby wszelkich kroków nieprzyiacielſkich zupełnie zaprzeſtał. Spodziewa ſię przeto iż i z ſtrony Niemieckiey podobna naſtąpi wzaiemność. Takowa odezwa coby znaczyła, i czy prawdziwa w krótce spodziewamy ſię być zapewnionemi.

Z Berlina dnia 11. Kwietnia. Jmość Pan *Grothuz* przedtym Kapitan w Regimencie

Xcia *Henryka* mianowany ieſt od Króla Jmści *Landratem* Cyrkułu *Sieradzkiego* w Prusach Południowych.

Z Moguncyii d. 6. Kwietnia. Dnia 3. nową Bateryą z ſtrony *Dalheim* Auſtryacy wysypali. Francuzi ani ruszyli się przeszkadzać tey robocie. Dziś rano attakowani Francuzi w Okolicy *Haupſteins*, gzie znaczna z obu ſtron tak w zabitych iako i ranionych ſtrata.

Wczora przybył tu Hrabia *Clairfait* z Francuzkim Emigrantem od Jnżynierów Officerem Panem *Turpin*, i luſtrował znaszym Gubernatorem wszyſtkie fortyfikacye około *Moguncyi*, a po południu odiechał nazad do Frankfurtu.

Z Norymbergi 8. Kwietnia Hrabia Krzysztof Fryderyk *Büse* większością głosów na Kapitule obrany tuteyszym Biſkupem.

Z Lingen d. 8. Kwietnia. Przybyło 600. Francuzów znowu do *Neuenhaus* w Hrabstwie *Bentheim.* Forpoczty onych rozciągaią się aż do *Nordhorn.* W Sobotę Francuzkie i Pruskie Kompanie z Regimentu *Bliuher* spotkały ſię w *Nardhorn*, lecz obie cofnęły ſię nazad, niepopełniwszy naymnieyszych kroków nieprzyiacielſkich.

Przeiazdy ztąd do Hollandyi znowu są częſte. Codziennie tu przybywa ztamtąd wielu i nazad odieżdza. Nicht o paszport onych niepyta. Słowem żyią tu znowu spokoynie wszysey, iakby pokóy zupełnie iuż był zawarty.

Od granic Westfalskich d. 8. Kwietnia. Lubo z strony Pruskiey nie publikowane dotąd armistycyum, atoli pewną iest rzeczą, iż od 23. przeszłego miesiąca między Prusakami i Francuzami żadnych utarczek a nawet ani kroków nieprzyiacielskich nie zaszło, i upewniaią iż za ośm dni Pruskie w Cyrkule Westfalskim kraie zupełnie od woysk Francuskich opuszczone będą.

Z Hollandyi dowiaduiemy się, iż Miasta *Arnheim* i *Nimega* barzo wiele ucierpiały dla niedostaku wszelkich wiktuałów, gdyż z Amsterdamem ośm dni temu iak została otwartą żegluga., Miasto *Arnheim* 10,000. Złł; na koszta woienne wydało. *W Amsterdamie* Garnizon stoi z 8000 ludzi złożony, w *Utrechcie* z 1500. *w Nymedze i Arnheim* po 1,000.

Walor Assygnatów które w wielkiey liczbie cyrkuluią w Hollandyi, tak iest mały iż za 1. liwr w Assygnacie ledwie daią 13. duitów (duit iest osma część Stubers)

Z Strażburga d. 2. Kwietnia. Prawe skrzydło armii Francuskiey nad *Sambrą i Mozą* stoiące zmierza do rzeki *Moseli* przy nad brzeżu *Reńskim.* Wszystkie woyska maszeruią ku *Moguncyi.*

Z Bazylei douoszą że Pan *Hunuber* z *Hannoweru* tamże przybył.

Z *Sycylii* wywoz zboża do Państw Kościelnych, *Genui i Liworno* surowo zakazany.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei d. 2. Kwietnia. Doszła do nas wiadomość z Paryża, iż tam wszystko

w naywiększym było przez kilką dni zamięszaniu. Roialiści z Jakóbinami spiknęli się aby partyą panuiącą zwalili, a Ludwika XVII. Krolem obwołali. Konwencya widząc się być w niebespieczeństwie bliskim zgonu, urządziła prędkie srzodki, aby za przemaganiem ostatecznym burzących lud Malkantantów, co nayrychley do *Chalons* nad rzeką *Marną* uiechała. *L' Abbè Sieyes* do ukończenia takowego proiektu porobił wszystkie przygotowania, aby każdy w nagłym przypadku iakoby po rozbiciu się okrętu chwytał deski ratuiącey ocalenie. Ale te kroki są tylko dla ostrożności obmyślone, gdyż niebyło potrzeby opuszczać Paryża.

Wiadomości pòznieysze donoszą, iż Konwencya dnia 22. Marca wieczorem zupełne odniosła zwycięstwo nad wszystkiemi spiskowych Partyami, zwracaiąc w swe kluby co się tylko wymknęło z dawnych obrębow.

W Ł O C H Y.

Z Genui d- 20. Marca. Przybył tu dnia 16. Francuzki liniowy okręt *Sansculottе*, Miał on 120. armat, woyska 1,350. Grenadyerów 300. i Angielskich niewolnikow 150. zabranych na Angielskim liniowym okręcie *Berwick.* — *Sansculottе* dla swego ładunku ciężkiego nie mógł pospieszyć za Francuzką Toulońską Flottą, przeto nie był pod czas bitwy na morzu. Ten okręt w naylepszym iest stanie.

DONIESIENIE.

W Drukarni *Korrespondenta* Elementarz nowy Polski z Figurami do każdey alfabetu litery przydanemi skończony będzie na 16. dzień Maia.

Nie trzeba tłòmaczyć, iako skład Elementarza takowego, który prócz alfabetu, nauki sylabizowania, modlitw zwyczaynych, i Katechizmu, ieszcze wyraża Figury pod oko podpadaiące, nad któremi tak oko, iako i rozum zabawić się może, nie trzeba mówię tłomaczyć, iak ułatwia takowy sposób dla dzieci przy miłey rozrywce prętkość nauczenia się czytać, i razem wkładać się do wczesnego o rzeczach myślenia, oraz stosownie do wieku swego sądzenia, zachęcaiąc się przytym do obyczaiow dobrych. Gdyż tym końcem dodane są w tymże Elementarzu krótkie historyiki do poięcia i dobrego postępowania dzieci stosowane. Można z następuiącey probki iakiekolwiek powziąć o tym Elementarzu uwiadomienie.

PIERWSZE WYOBRAZENIE.

Zmysł widzenia.



1.	A.	a.

Anioł Stróż wskazuie dziecięciu Opatrzność. Bóg wszystko widzi i cały świat iak stworzył, tak co tylko iest na nim, opatruie.

Wyobraża się Opatrzność iego podobieństwem oka wszystko iaśnie widzącego.

W tey Xiążeczce są wyrażone litery i figury, czyli wyobrażenia.

Pierwsze wyobrażenie wyraża oko, za pomocą którego widze figury i litery.

Figury wyrażaią rysunkiem lub rzeźbą, to wszystko, co pod oko podpada.

Litery oznaczaią w pewnym kształcie i porządku ułożone tych wszystkich rzeczy wyrazy, o których tylko człowiek pomyślić może.

W podobnym guscie z figurami temiż inny Elementarz po Polsku i po Francuzku w teyże *Korrespondenta* Drukarni przy końcu Maia zakończony będzie.

Cena każdego z tych Elementarzy oprawnego sztuka po 2. złote.

Lecz ktoby chciał wcześnie prenumerować, gdy na ten Elementarz znaczny awans łożyć musiał *Edytor*, przeto nim z druku wyidzie bądź Polski, bądź Francuzki, za nieoprawny gr: 27, a za oprawny złoty 1. przyięty będzie na Kantorze *Korrespondenta* za rewersem, który skoro będzie potym okazany, bezpłatnie takowe Elementarze z Kantoru wydawane będą.

W teyże Drukarni są tańsze do przedania Elementarze ordynaryine Polskie oprawne po gr: 10, a zaś Łacińskie z Polskim bez figur oprawne po gr: 15.

DZIESIĄTE WYOBRAZENIE.

Krowę Mleczarka doi.



10. K. k.

DODATEK Do... N^RU 31.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

we Wtorek d. 21. Kwietnia Roku 1795.

Ostrzeżenie względem brania zaświadczeń.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. Gdy po upłynionym wyznaczonym, iuż po dwakroć terminie brania zaświadczeń Magistratowych przez osoby luźne Prawa Mieyskiego niemaiące, służące w terminach i kondycyach zostaiące, JW. *Bukshewden* Generał woysk Rossyiskich w Warszawie kommenderuiący, swoie Urządzenie do exekucyi przywiedzione zupełnie mieć pragnie, i niemaiących takowe bilety imać i karać iuż zalecił; Magistrat z troskliwości swey o tym Publiczność uwiadomia; i że iesczce przeciąg czasu tygodnia iednego do wzięcia wspomnionych zaświadczeń iest dozwolony, oświadcza. Po którym upłynionym, że to Urządzenie względem niemaiących zaświadczeń, iak nayściśley exekwowane i doglądane będzie. Niemaiący takowego, aresztowani i karani będą, ostrzega. Dan na Sessyi Magistratu dnia 17. miesiąca Kwietnia 1795. roku.

(L. S.) *A. Rafałowicz P. M. W.*

z Warszawy.

Na żądanie JW. *Sosnowskiey* Woiewodziny Połockiey malowane w tey Stolicy trzy Obrazy przez Pana *Wahla* rodem Polaka. Malarza J. K. Mci, Profesora niegdyś Akademii *Florencyi*, i Akademika różnych Akademii Zagranicznych; przeznaczone do Kościoła w *Sosnowicach*, kilkądniami przed wysłaniem ich na to mieysce, pre-

zentowane były Publiczności w Pałacu JJWW. *Bielińskich.* Obraz do wielkiego Ołtarza oznacza SSS. Tróycę, z dwuch zaś do pobocznych Ołtarzów ieden wyrażał Nayśw: Pannę Rożańcową, a drugi S. Jozefa; te trzy sztuki dla przewybornego pęzla, niemało Publiczności ukontentowania, a kunszt-Mistrzowi szacunek wielki, u Amatorów, i Konneſserów, nie bez podziwienia sprawiły.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. Marca. Monitor o pokoiu następnym sposobem pisze: — „Każdy się „pyta, czy będziem pokóy mieli? Naród Fran„cuzki żąda, Europa potrzebuie, a ludzkość tę„skni do niego. Pokóy może przez Anarchią „wzrastaiące niesnaski nasze uspokoić, może ró„wnoważność między dochodami i wydatkami „przywrócić, może porządek do skarbu wprowa„dzić, a nas w opiekę rządu na sprawiedliwości „funduiącego się oddać. Niechże więc ten po„kóy nieodmiennemi prawami opisany zostanie, „a te niech zawarte będą w takich obrębach, „iżby wszystkie gwałty zniknęły. Dosyć się „przebiia między laurami Cypryſsów, któremi „Francya iest okrytą. Czas iest, aby roszczka „Oliwna w ręku zwyciężców rozkwitnęła, czas „iest, aby pokóy zleczył te krwawe rany, któ„rych blizny przez długi czasu przeciąg okazy„wane będą. A gdy ten pokóy cel wszystkich „naszych życzeń, i uszczęśliwienie nasze do „prawdziwego spoczynku zmierza, niechże się „więc do nas co nayrychley wróci, iako nam, „iako i Europie całey okazuie się być naypotrze„bnieyszy.„

„Powiedzmy sobie straszliwą a wielką pra„wdę, iż ieśli woyna ieszcze dłużey potrwa, „kraie z ludzi wyniszczone będą, i handle upa-

„dną, przez co nietylko Francya dozna głodu, „ale nawet ogromne to straszydło na całą Eu-„ropę rozciągnie okropne klęski.

„Francuzka Rzeczpospolito! do ciebie to „należy po 6. letnich tylu ofiarach; i po pułto-„ra-rocznych zwycięztwach nakoniec usłuchać „głosu ludzkości, która woła do ciebie: że wszy-„scy ludzie są bracią, i że twoia wolność niepo-„trzebuie przez rozlew krwi nabierać wzrostu. „Dość rękoymii twey niepodległości i szczęścia, „gdy masz 12. armiow tak walecznych. — Ach! „spodziewam się, że może też nie na próżno „głos móy podnoszę. Zapewne potrzeba, iżby „pokóy równie chwalebny, iako i trwały, był „kiedyżkolwiek ukończony; ale czyż można choć „na moment dozwolić na to, aby zwycięzcy Eu-„ropy, zdobywacze Hollandyi, pokóy niekorzy-„stny zawarli? Niech iego kondycye będą iakie „bądź, dość, ieśli przez nie, Republikańska wol-„ność zabeśpieczona będzie. Jeśli zaś iakie pro-„wadzące z nami woynę Państwo chlubnym żą-„daniom poddać się musi, nieprzynależyż, aby „zwycięzca okazał wspaniałość? Cale temu nie „wierzę, gdyby te szczęśliwe nasze woiennego „oręża korzyści miały przywieść którą Potencyą „do niechętnych z nami traktatów. Sądzę więc, „że z trwaiących tak fortunnych postępowań „będziemy umiarkowanie i rostropnie działali, „abyśmy się naprzeciw przypadkom ubespieczy-„li przeciwnym, gdy nietrwałe iest każde szczę-„ście, i iak doświadczenie ostrzega, tysiącznym „podlega odmianom."

Z Paryża dnia 28. Marca. W *Toulonie* rozruch był znowu. Tameczny Reprezentant ludu Gubernatora Miasta *Pierre* dla zamordowania od ludu 7. Emigrantów, których on skutecznie ratować nie przedsięwziął, z urzędu złożył. Zgromadzili się wkrótce Malkontenci, i chcieli Reprezentanta na palu zawiesić, iednak nieudało

się im to wykonać, lubo zamieszanie w mieście długo trwało.

Na wniosek *Thüriota* dekretowano, żeby Trybunały bez odwłoki żadney wszystkich Emigrantów, którzyby czynili iakie rozruchy, przykładnie karali, ponieważ ich niespokoyność przyczyną takowych zamieszań była. *Stofflet* znacznie ściśniony, iednak przebrać się on przez *Loirę* usiłuie dla złączenia się z *Chouanami*. Niedawno wpadł tam z dywizyą swoią na generalną kwaterę Generała *Charette*, któremu kassę woienną zabrał, i wielu Officerów uprowadził.

Z Paryża dnia 30. *Marca*. Dnia 28. Konwencya przy naywiększych oklaskach dekretowała, że dnia 21. Maia nowe Zgromadzenie Narodowe zebrane będzie, któremu teraźnieysza Konwencya ustąpi, i nowa Konstytucya ma być ustanowiona.

Pod czas rozruchu, który przez 21. i 22. Marca trwał w Paryżu

Jan *Thirion* poprzybiiał następuiące pismo do współ-obywatelów mieszkaiących na Przedmieściu S. Antoniego. Czego chce przyiaciel Królów, i przychylny układom postrachu?

Oswobodzić wielkich przestępców, utrzymać dalszą woynę, pomnożyć głód, zniszczyć zupełnie kredyt publiczny, i do rozpaczy lud przyprowadzić.

Czego żąda Republikanin? Uczynić pokóy, oszczędzić krew obrońców naszych, przywrócić obfitość, podźwignąć kredyt publiczny, a ugruntować ludu szczęśliwość na sprawiedliwości i ludzkości.

Jestem ubogi Rzemieślnik, wiem to iednak, iż ieśli mało mam chleba, mniey go ieszcze mieć będę, skoro do rozruchów i rabunku podżegaczem zostanę. *Jan Thirion.*

Donoszą, że pokóy dnia 5. Kwietnia miał

być między Francyą i Królem Pruskim podpisany. Kondycye niewiadome ieszcze.

L'Abbê *Sieyes*, *Reubell* i *Laporte* Członki Deputacyi ocalenia Publicznego wyznaczeni są do Departamentu Interefsów Zagranicznych.

Głoszą, że *Vadier* ieden z 4rech przeszłey Deputacyi ocalenia członków, uszedł z Paryża do Szwaycaryi.

Nie tylko teraz w całey Francyi odprawuią Mszą S. iawnie, ale nawet Procefsa Biskupi swe ogłaszaią. Gregoire dał tego świeży dowod. Jego Procefsu tytuł był następuiący. *Henryk Gregoire z miłosierdzia Bożego, wspołeczeństwie S. Apostolskiey Stolicy zostaiący Biskup Dyecezyi de Loire i Cher swoim wielebnym współpracownikom, i wszystkim wiernym Dyecezyi swoiey zdrowie i błogosławieństwo w Jezusie Chrystuie.*

Wykłada w tym procefsie pobudki dotąd milczenia swego przez czas tyranii, która, iak mówi, przymusiła go, aby się na odludność ukrył własnego sumnienia, i aby sam schroniwszy się opłakiwał taiemnie Religii i Oyczyzny swey nieszczęścia.

Kończy ten Procefs temi słowy: *Rozesłany będzie teraznieyszy list okolny do wszystkich Parafianow Dyecezyi, i przy naukach podczas Mszy parafialney mianych, czytany będzie w Niedzielę pierwszą zaraz po odebraniu takowego procefsu.*

Od kilku dni na teatrze Moliera zwanym, graią Komedyą pod tytułem: *Wieczerza Jakobinow*. Zbrodnie ich tam i łupiestwa naturalnemi są wcale odmalowane kolorami.

Zawczora, gdy na teatrze podniesiono zasłonę, spektatorowie żądali, aby Komedya pod tytułem: *Ocucenie się ludu*, grana była, a gdy przyszło do słów: *Reprezentanci ludu sprawiedliwego*, ieden z Jakobinow zawołał: *ktörzyście nas pozbawili chleba.* Wielki na te słowa powstał tu-

mułt, porwano zuchwałego śmiałka i do aresztu zaprowadzono.

Teraz w Paryżu czapki czerwone, zowią czapkami galeryi. Wołaią także na Jakobinow po wszystkich stronach, za co wprowadzili zwyczay nazywać się wzaiemnie: *Ty*. Mówią powszechnie, że którzy nauczyli innych grubiańsko tykać, warci są, aby sami dobrze byli dębowym wytrzepani tykadłem.

Z Paryża dnia 29. *Marca.* Pismo pod tytułem Korrespondencya żyiących i umarłych niedawno się tu okazało. Zawiera nowym i barzo interessuiącym stylem opis wyświetaiący teraźnieyszych we Francyi okoliczności. Orginalny tego pisma układ wyraża przyczyny ostatniey Rewolucyi, i okrucieństw, którémi strapiona ludzkość żałosne wydawała ięki. Podług tego pisma, winna Francya wybicie się z pod tyranii i zachowanie siebie od ostaniey zguby osobliwszym wdziękom Teressy *Cabarrus*, którey powaby gdy *Talliena* zwyciężyły serce, pozyskały iego dla ludzkości, a ludzkość dla Francyi.

Dziś rano rozeszła się tu pogłoska, że wielka część armii *Charette* przeszła do *Stofleta*; wszakże to tylko iest pewna, że *Stoflet* znowu Miasto *Chalonne* swym woyskiem opanował.

Fortecy *Luxemburgu* oblężenie ma być popierane. Ogień zbastionów mocno szkodzi naszym bateryom. Głoszą, iż ta Forteca ma ieszcze na kilka miesięcy żywności, i trzeba się obawiać gdyby Generał *Clairfait* ztąd profituiąc nieprzeszedł przez *Ren* dla uczynienia dywersyi.

WŁOCHY

Z Florencyi dnia 19. *Marca.* Lord Harwey Minister Londyńskiego Dworu w Toskanii, odebrał zlecenie od tuteyszego Dworu, aby raczył ztąd wyiechać. Twierdzą, dla tego to uczyniono, iż się dały niektóre iego słyszeć mniey uważne mowy przeciwko tuteyszemu rządowi. Dodaią,

że tenże Minister Angielski poróżnił się z Xciem Corsini Ministrem Stanu W. Xcia Toskańskiego, a to z okazyi zawartego traktatu neutralności z Francyą.

Z Genui d. 20. Marca. Podług listow z Sawony donoszących o batalii dnia 13. 14. i 15. między Francuzką i Angielską Flotą zaszłey naypewnieysza wiadomość, że pierwsi stracili 3. okręta, Anglicy zaś dwa maiąc demasztowane, a ieden zatopiony znaczną także ponieśli szkodę. List Officera Fraçuzkiego wyższey rangi z Vado pisany d. 16. wyraża o tey bitwie do iednego z Agentow Genueńskich następuiące okoliczności:

Posyłam ci rapport, który mi ieden z kommendantow naszych korsarzow przysłał. Radbym doniosł o zwycięstwie naszych, ale trzeba wiedzieć, iż nie zupełne z sobą zgodzanie się naszych kommendantow, przyniosło nam nieco straty w ludziach i okrętach. Nie trzeba się temu dziwować, że nam ta pierwsza na morzu srzodziemnym wodna bitwa nie udała się. Sześć tylko naszych wielkich okrętow stanęło przeciw nieprzyiacielowi, który miał z swoiey strony 26. W nocy dwa nasze okręta umknęły się z linii, z których był na iednym zwanym Sansculotte Kontra-Admirał Martin. Inne okręta nie mogły żadnym sposobem dać ratunku pierwszym do boiu stawaiącym. Nieprzyiacielskie dwa okręta postradały masztow, ieden w nurtach pogrążony, a ieden przez naszych wzięty. Anglicy dwa nasze okręta zabrali, inne cofnęły się w dobrym porządku. Nie mogę ci innych tey bitwy szczegułow donieść, ale to wyraznie donoszę, iż z strony naszey porządek nie naylepszy był zachowany.

Dochodzą też o tey bitwie przez Turin wiadomości, że okręt Szwedzki przybyły do Genui, oznaymił, iż dnia 13. Marca Flotta, którą

mniemano być Hiszpańską złączyła się z Flottą Angielską i Neapolitańską tak dalece, że skombinowane okręta miały 42. żagle, a gdy bitwa d. 14. z rana między temi i Francuzką rozpoczęła się eskadrą, Anglicy dawali ognia z a mat od frontu, a Hiszpani z flankow krzyżowali kule, przez co Francuzkie okręta musiały zacofnąć się ku wyspie Korsyce. Dodaie, że ku wieczorowi biiących się przytomność zniknęła z oczu.

SZWECYA.

Ze Sztokolmu d. 24. Marca. Wszczęło się nieiakie poroźnienie między naszym i Londyńskim Dworem z przyczyny otwartey okazywania przyiaźni, od Gubernatora wyspy St Barthelmy dla Francuzow.

Minister Hiszpański Markis de Mouzquiz, i także Portugalski Kawaler de Souza oba od swoich Dworow odebrali pozwolenie ztąd się oddalić, a ostatni ma obieżdżać niektóre Dwory Niemieckie. Wkrótce audyencyą mieć będzie pożegnania u Króla Imci i Regenta.

SZWAYCARYA.

Z Berny dnia 29. Marca. Liczni Emigranci Francuzcy nawet którzy broń mieli wręku, przyiąwszy na siebie tytuł rzemieślników, służalców, wieśniaków powracaią do kraiu swego. Rachuią takowych przynaymniey do 50. tysięcy.

W Kantonie Zurych dotąd się nieuspokoiły ieszcze rozruchy. Kantony Schewiz i Glaris zdaią się onym sprzyiać.

DONIESIENIE.

Pewny Pan o mil 11. od Warszawy mieszkaiący, życzy sobie mieć Metra w domu do edukakyi Córek umieiącego grać na Fortepianie i tańczyć, ktoby takie talenta posiadał, a chciał się podiąć tego obowiązku, ma się referować do kamienicy Sukcessorów niegdy Szl: Maraszkiewicza przy Prochowni pod Nrem 604. stoiącey, a tam od Ur: Krzeskiego w tey kamienicy na tyle na drugim piętrze mieszkaiącego odbierze informacyą.